

Sygn. akt I ACa 519/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T.**

przeciwko **W. W. (1), W. W. (2) i Powiatowi (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 11 lutego 2015 r. sygn. akt I C 604/13

I. prostuje oznaczenie pozwanego w komparycji i sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I C 604/13 w ten sposób, że w komparycji wyroku w miejsce słów (...) wpisuje (...), a w punkcie II sentencji wyroku w miejsce słów (...) wpisuje (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego Powiatu (...) kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. T., po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu, domagała się zasądzenia solidarnie od W. W. (2) i W. W. (1) oraz Starosty (...) kwoty 142.990 zł, w tym 137.990 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód za okres 3 lat od 10 kwietnia 2009 r. i 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podała, że w dniu 20 marca 2009 r. małżonkowie W. w

sposób bezprawny i bezpodstawny wypowiedzieli jej umowę najmu lokalu przy ul. (...) w Ł., czym doprowadzili ją do utraty dotacji na prowadzenie działalności gospodarczej, otrzymanej z Powiatowego Urzędu Pracy w Ł., możliwości otrzymania takiej dotacji w przyszłości, a także utraty dochodów przez okres 30 miesięcy (od kwietnia 2009 r. do października 2011 r.) Dodała, że Starosta (...) przyczynił się do niemożności prowadzenia przez nią działalności gospodarczej i utraty jej dochodów, gdyż, będąc informowany o bezprawnych działaniach pozostałych pozwanych, zamiast przedłużyć jej okres przewidziany na uruchomienie działalności gospodarczej o kolejne 30 dni, wezwał ją do zwrotu środków dotacji w kwocie 17.500 zł.

Pozwani W. i W. małżonkowie W. oraz Starosta (...) wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.075 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 5 grudnia 2008 r. A. T. złożyła w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł., skierowany do Starosty (...), wniosek o przyznanie bezrobotnemu środków z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej. Jako rodzaj planowanej działalności wskazała sprzedaż odzieży nowej damskiej i młodzieżowej. Do wniosku dołączyła „Przewidywany rachunek wyników planowanej działalności gospodarczej” (biznesplan), w którym wskazała m.in. że najem lokalu to miesięcznie koszt 2.000 zł, a przewidywany dochód wyniesie 3.416,44 zł netto. Złożyła także specyfikację wydatków przeznaczonych na uruchomienie działalności gospodarczej, w której koszt wynajęcia lokalu określiła na 2.000 zł.

W dniu 1 marca 2009 r. A. T. zawarła z W. W. (1) umowę najmu lokalu użytkowego, położonego w Ł. przy ul. (...), w której czynsz najmu ustalony został na kwotę 500 zł plus podatek VAT. W § 7 umowy ustalono, że każda ze stron może umowę wypowiedzieć za jednomiesięcznym wypowiedzeniem, dokonany na koniec miesiąca kalendarzowego; zaś w § 8 przewidziano możliwość wypowiedzenia umowy bez zachowania w/w terminów w przypadkach: opóźnienia w zapłacie czynszu, opóźnienia z zapłatą opłat, a także w przypadku, gdy najemca naruszyłby inne postanowienia umowy. W dniu podpisania umowy najmu W. W. (1) przekazał powódce klucze do lokalu i w połowie marca 2009 r. rozpoczęto remont tego pomieszczenia, zakupiono materiały budowlano - remontowe, wyszpachlowano i pomalowano lokal. Powódka zakupiła ladę, półki, lustro oraz towar.

W dniu 11 marca 2009 r. A. T. zawarła ze Starostą (...) umowę nr (...) w sprawie przyznania środków na podjęcie działalności gospodarczej w zakresie sklepu odzieżowego ul. (...). Zobowiązała się w niej do wydatkowania otrzymanych środków oraz własnych środków, zgodnie z przeznaczeniem określonym we wniosku, w terminie od dnia zawarcia umowy do 30-go dnia od dnia podjęcia działalności gospodarczej, przy czym za dzień podjęcia działalności gospodarczej uznano dzień zgłoszenia działalności w urzędzie skarbowym. Powódka zobowiązała się do podjęcia działalności gospodarczej nie później niż do dnia 10 kwietnia 2009 r. (§ 2 ust. 3 lit. a); a przyznający zastrzegł sobie prawo do natychmiastowego wypowiedzenia umowy w całości lub części w przypadku m.in.: nie podjęcia działalności gospodarczej w terminie określonym w § 2 ust. 3 lit. a), nie przedłożenia określonych dokumentów, nie dokonania rozliczenia, wykorzystania środków niezgodnie z przeznaczeniem. W dniu 16 marca 2009 r. powódka otrzymała od Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. jednorazowo kwotę 17.500 zł.

W dniu 16 marca 2009 r. A. K. T. została wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, prowadzonej przez Prezydenta Miasta Ł., jako prowadząca firmę pod nazwą (...). Jako miejsca stałego wykonywania działalności wskazała: Ł. ul. (...), Ł. ul. (...) i P. K. nr. działki (...).

W dniu 20 marca 2009 r. W. W. (1) rozwiązał z powódką umowę najmu lokalu bez zachowania okresu wypowiedzenia i odmówił dalszego udostępniania jej lokalu. W dniu 23 marca 2009 r. małżonkowie W. udali się do miejsca zamieszkania powódki, gdzie odebrali od niej klucze od lokalu.

W dniu 24 marca 2009 r. powódka zawarła z firmą (...) E. P. (1) w Ł. umowę pośrednictwa w najmie nieruchomości, zlecając znalezienie lokalu nadającego się na podjęcie działalności w zakresie handlu odzieżą. Pośrednik jednak nie znalazł odpowiedniego lokalu użytkowego na terenie Ł..

Powódka w dniu 8 kwietnia 2009 r., powołując się na wypowiedzenie umowy najmu lokalu, zwróciła się do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. z prośbą o „wydłużenie jej do 30 dni terminu na podjęcie działalności gospodarczej”. Wniosek jej został uwzględniony i w dniu 28 kwietnia 2009 r. został zawarty aneks do umowy Nr (...), którym przedłużono termin do podjęcia działalności gospodarczej do dnia 10 maja 2009 r. W dniu 12 maja 2009 r. powódka złożyła w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł. oświadczenie, w którym wniosła o wyliczenie odsetek od otrzymanej dotacji na dzień 14 maja 2009 r. w związku z zamiarem zwrotu otrzymanych środków i odsetek. Natomiast w piśmie z dnia 13 maja 2009 r. zwróciła się do Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. o kolejne przedłużenie terminu do 30 dni na podjęcia działalności gospodarczej, informując, że dotychczasowe starania o znalezienie lokalu nie przyniosły rezultatu. W dniu 18 maja 2009 r. została wydana opinia prawna o braku podstaw do ponownego przedłużenia terminu wyznaczonego na podjęcie działalności gospodarczej. W dniu 27 maja 2009 r. powódka otrzymała kopię tej opinii i w tym samym dniu otrzymała wyliczenie należnej do zwrotu kwoty. Należna do zwrotu kwota została pobrana z rachunku E. T. w dniu 9 czerwca 2009 r.

Z informacji udzielonej przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ł. w dniu 30 grudnia 2014 r. wynikało, że powódka nie zgłosiła działalności do Urzędu Skarbowego, co stanowiło warunek konieczny uznania podjęcia działalności. Zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej wpłynęło zaś w dniu 7 kwietnia 2009 r., z datą rozpoczęcia działalności gospodarczej 16 marca 2009 r. W dniu 9 czerwca 2009 r. do Urzędu Skarbowego wpłynął wniosek (...)1, zawiadamiający o zaprzestaniu działalności gospodarczej od dnia 21 maja 2009 r.

W odpowiedzi na wniosek powódki o ponowne przyznanie dotacji, w piśmie z dnia 28 lipca 2010 r. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. wskazał, że w związku z uzyskaniem na podstawie umowy z dnia 11 marca 2009 r. dotacji, ponowne uzyskanie tych środków nie jest dopuszczalne.

W piśmie z dnia 30 kwietnia 2012 r. powódka wezwała Powiatowy Urząd Pracy w Ł. do zapłaty kwoty 17.500 zł, wynikającej z umowy z dnia 11 marca 2009 r. W odpowiedzi z dnia 9 maja 2012 r., żądanie to zostało uznane za niezasadne oraz poinformowano powódkę, że w przypadku spełnienia przez nią warunków określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 kwietnia 2012 r. w sprawie dokonywania z Funduszu Pracy refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanego bezrobotnego oraz przyznawania środków na podjęcie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2012 r. Nr 457) może ponownie ubiegać się o środki z Funduszu Pracy.

We wrześniu 2009 r. A. T. wniosła pozew przeciwko W. W. (1) i W. W. (2) o zapłatę kwoty 21.168,11 zł tytułem odszkodowania. Wyrokiem z dnia 9 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy w Łomży. zasądził solidarnie od pozwanych kwotę 3.821,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2009 r. i w pozostałym zakresie powództwo oddalił (sygn. akt I C 362/09). Zasądzona kwota stanowiła odszkodowanie za szkodę w postaci rzeczywistego uszczerbku w majątku powódki i obejmowała: odsetki uiszczone przez powódkę w związku z obowiązkiem zwrotu dotacji, koszty poniesione przez nią na adaptację lokalu użytkowego (koszt malowania, szpachlowania, usług stolarskich, transportu materiałów, zakupu luster wraz z usługą) oraz koszty wyjazdów do W. i N. w celu zakupu towarów, a także późniejsze w celu ich zwrotu. Sąd Rejonowy przyjął też, że umowa najmu z dnia 1 marca 2009 r. była ważna, a pozwani wypowiedzieli ją w sposób niezgodny z prawem. Tym samym na skutek bezprawnego, niezgodnego z umową i zasadami współzycia społecznego zachowania pozwanych, powódka nie mogła prowadzić działalności gospodarczej w przedmiotowym lokalu, a co było warunkiem otrzymania pomocy z Powiatowego Urzędu Pracy w Ł..

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważał, że z mocy art. 365 k.c. związany jest treścią wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 9 listopada 2010 r. (sygn. akt I C 362/09). Bezsportnym jest zatem, że wypowiedzenie powódce umowy najmu lokalu użytkowego przez małżonków W. nastąpiło z naruszeniem prawa. Poza sporem było również i to, że powódka, pomimo zarejestrowania działalności gospodarczej, nie rozpoczęła jej zarówno w pierwotnym, ani następnie wydłużonym terminie.

Zdaniem Sądu, nie udowodniła ona jednak, że wyłącznie z powodu rozwiązania umowy najmu lokalu przez W. W. (1) i odmowy kolejnego przedłużenia terminu do rozpoczęcia działalności gospodarczej przez Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ł., utraciła dochody w dochodzonej pozwem wysokości. Powołując się na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1979 r. (II CR 304/79), wskazał, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobą poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, iż utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Sąd podał, że choć rzeczywiście doszło do rozwiązania umowy najmu lokalu bez zachowania warunków przewidzianych w umowie, tym niemniej powódka przede wszystkim nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na to, że nie podjęła ona działalności gospodarczej wyłącznie z przyczyn leżących po stronie małżonków W.. Rezygnacja zaś z dalszej działalności gospodarczej, w zakresie której szkoda powstała, już przy pierwszych wyłaniających się trudnościach, wskazuje z reguły na to, że osoba ta nie osiągnęłaby korzyści, na jaką się powołuje.

Uznał też, że nie została wykazana podstawowa przesłanka odpowiedzialności Starosty (...), a mianowicie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Powódka bowiem - wbrew zapisom umowy Nr (...) z dnia 11 marca 2009 r. i otrzymania dotacji w kwocie 17.500 zł - nie podjęła działalności gospodarczej w terminie do dnia 10 kwietnia 2012 r. Wprawdzie doszło do wydłużenia tego terminu w związku z bezprawnym wypowiedzeniem umowy najmu lokalu usługowego, tym niemniej powódka nie zastosowała się także do nowego terminu. Zdaniem Sądu I instancji, rozwiązanie przez pozwanych umowy najmu w dniu 20 marca 2009 r. nie stanowiło trwałej przeszkody do podjęcia zadeklarowanej działalności, w tym poszukiwania innego lokalu, zwłaszcza, że z twierdzeń samej powódki wynikało, iż w sąsiedztwie było kilka lokali do wynajęcia.

Sąd zwrócił też uwagę, że w dniu 12 maja 2009 r. powódka złożyła wniosek o wyliczenie odsetek od otrzymanej dotacji w związku z zamiarem zwrotu otrzymanych środków, a kolejnego dnia do Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. wpłynęła jej prośba o ponowne przedłużenie terminu na podjęcie działalności gospodarczej. Takie postępowanie wskazuje na brak zdecydowania i nie podjęcie rzeczywistych działań, zmierzających do rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej.

Za w pełni uzasadnione uznał zatem wypowiedzenie umowy w sprawie przyznania środków na podjęcie działalności gospodarczej w zakresie sklepu odzieżowego. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. zobligowany był bowiem do wypowiedzenia umowy i zażądania zwrotu dotacji wraz z odsetkami. Ponadto nie miał on obowiązku uwzględniania kolejnych wniosków o przedłużenie terminu na podjęcie działalności, zwłaszcza wobec braku spójnego, przemyślanego działania oraz należytej staranności i skrupulatności powódki, jak też składania wniosku po upływie przedłużonego już terminu i w warunkach złożonego wcześniej oświadczenia o wyliczeniu kwoty dotacji do zwrotu.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że powódka nie udowodniła utraconych korzyści dochodzonych niniejszym pozwem. Nie wykazała bowiem, że w okresie od kwietnia 2009 r. do października 2011 r., w związku z nie rozpoczęciem działalności gospodarczej, utraciła łączny dochód w kwocie 137.990 zł.

Wyjaśnił, że choć w sporządzonej na potrzeby sprawy opinii biegła z zakresu rachunkowości wyliczyła utracony dochód na 137.994,17 zł, to jednak kalkulacja ta została oparte jedynie na podstawie „biznesplanu” przedłożonego przez powódkę do wniosku o przyznanie środków z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej. Obliczenie to miało charakter czysto hipotetyczny i brak jest jakichkolwiek dowodów, że powódka realnie mogłaby takie dochody

uzyskać. Nie przedłożyła ona dowodów potwierdzających możliwość uzyskania sprzedaży na wskazanym poziomie oraz zastosowania w praktyce marży 200,12 %.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych i jej powództwo w zakresie zasądzenia kwoty 137.990 zł tytułem odszkodowania za utracony dochód nie zasługiwało na uwzględnienie. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Ustosunkowując się do roszczenia o zasądzenie kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia, związanego z niemożnością wykonywania działalności gospodarczej, Sąd podstawy prawnej tego roszczenia upatrywał w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Uznał jednak, że powódka nie wykazała również, aby doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Brak jest bowiem dowodów potwierdzających, że w związku z zachowaniem pozwanych nie mogła podjąć zatrudnienia w zawodzie sprzedawcy lub rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie handlu. Nic nie wskazuje zatem, że we wskazanym w pozwie okresie została pozbawiona możliwości podjęcia własnej działalności gospodarczej, ani zatrudnienia u innych podmiotów. Nie udowodniła zatem, aby jakiegokolwiek działania pozwanych naruszyły jej dobra osobiste.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 t.j.).

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w zakresie oddalającym roszczenie o odszkodowanie w wysokości 137.999 zł, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

-art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. przez przyjęcie, że nie udowodniła ona wysokości utraconych korzyści, pomimo, że z opinii biegłego wynikało, iż dochody z planowanej przez nią działalności gospodarczej były możliwe i realne do osiągnięcia,

-art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c. i art. 212 § 1 i 2 k.p.c. przez zaniechanie dążenia do wyjaśnienia istotnych spornych między stronami okoliczności sprawy i błędne uznanie, że była ona obowiązana zgłosić działalność do Urzędu Skarbowego, a także zaniechanie udzielenia jej stosownych pouczeń i nie przeprowadzenie z urzędu dowodów dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, co doprowadziło do uznania, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż osiągnęłaby dochody z działalności gospodarczej w wysokości 137.990 zł.

Wnosiła o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 137.990 zł.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że przepis art. 350 § 3 k.p.c. umożliwia Sądowi odwoławczemu sprostowanie oznaczenia strony, jeżeli w sentencji orzeczenia Sąd I instancji oznaczył stronę niezgodnie z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W związku z tym zauważyć należy, iż wprawdzie z komparacji wyroku Sądu Okręgowego wynika, iż jednym z pozwanych w niniejszej sprawie jest Starosta (...), tym niemniej analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że ów błąd w oznaczeniu strony pozwanej ma swoje źródło w treści pozwu.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 163 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Z art. 165 Konstytucji RP wynika, że jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną oraz że przysługują im prawo własności i inne prawa majątkowe. W myśl art. 164 Konstytucji RP podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina (ust. 1), a inne jednostki samorządu regionalnego albo lokalnego i regionalnego określa ustawa (ust. 2).

Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. z 1998 r. Nr 96, poz. 603 ze zm.) wprowadziła z dniem 1 stycznia 1999 r. trójstopniowy podział terytorialny państwa, stwierdzając, że jednostkami zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa są: gminy, powiaty i województwa. Z kolei ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tj. - Dz.U. z 2015 r. poz. 1445) wskazuje, że mieszkańcy powiatu tworzą z mocy prawa regionalną wspólnotę samorządową, a ilekroć w ustawie jest mowa o powiecie, należy przez to rozumieć lokalną wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium (art. 1 ust. 1 i 2). Z ustawy tej wynika też, że powiat ma osobowość prawną i wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność (art. 2 ust. 1 i 2). Organami powiatu są zarząd i rada powiatu (art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2), natomiast Starosta organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz reprezentuje powiat na zewnątrz (art. 34 ust. 1 ustawy). Dodać także trzeba, że zgodnie z art. 9 – 9b ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 149) zadania samorządu powiatu w zakresie polityki rynku pracy są realizowane przez powiatowy urząd pracy będący jednostką organizacyjną samorządu powiatu.

Z tych względów, przyjąć należało, że choć to Starosta (...) podpisał zawartą z powódką umowę nr (...) w sprawie przyznania środków na podjęcie działalności gospodarczej; tym niemniej przez sam ten fakt nie uzyskał on zdolności prawnej, a co za tym idzie i zdolności sądowej. Nie działał bowiem we własnym imieniu i na swoją rzecz, ani nie był podmiotem odpowiedzialnym za zobowiązania wynikające z tej umowy; albowiem podmiotem tym jest wyłącznie Powiat (...).

Stąd też Sąd Apelacyjny, na mocy art. 350 § 3 k.p.c., dokonał stosownego sprostowania oznaczenia strony pozwanej (pkt I sentencji wyroku).

Ustosunkowując się zaś do zarzutów podniesionych w apelacji powódki, wskazać należy przede wszystkim, że Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Są one wynikiem zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, którego ocena nie budzi większych zastrzeżeń. Podobnie Sąd Apelacyjny ocenił zastosowanie przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Stwierdzić trzeba, że powódka, zarzucając Sądowi Okręgowemu sprzeniewierzenie się zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), winna była wskazać, które konkretne dowody zostały wadliwie ocenione oraz przedstawić, w czym upatruje przekroczenia przez sąd swoich uprawnień. Powinna była też przytoczyć okoliczności świadczące o tym, że sąd błędnie uznał niektóre dowody za wiarygodne i mające moc dowodową lub też błędnie odmówił konkretnym dowodom mocy dowodowej, uznając je za niewiarygodne. Sytuacja taka może mieć miejsce w razie naruszenia zasad logiki formalnej odnośnie relacji pomiędzy ustalonymi dowodami, a wyprowadzonymi na tym tle wnioskami, związków przyczynowo - skutkowych, czy też w razie przyjęcia rozumowania pozostającego wbrew zasadom doświadczenia życiowego lub też w sytuacji, gdy materiał dowodowy został zebrany z naruszeniem zasad postępowania cywilnego. W niniejszej sprawie argumentacja powódki, zarzucającej naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzała się w istocie do polemiki z poglądem Sądu Okręgowego, iż nie zachodziły przesłanki do zasądzenia na jej rzecz odszkodowania. W rzeczywistości polemika ta kwalifikuje się jako uzasadnienie do zarzutu naruszenia prawa materialnego, sformułowanego w dalszej części apelacji.

Zauważyć również trzeba, że na obecnym etapie postępowania, nie było przedmiotem sporu, iż doszło do nienależytego wykonania umowy najmu lokalu użytkowego przez pozwanych W. i W. małżonków W., polegającego na niezgodnym z umową i zasadami współżycia społecznego wypowiedzeniu łączącej ich umowy, a w konsekwencji uniemożliwienie powódce prowadzenia w tym lokalu planowanej działalności gospodarczej. Pozwalało to na przyjęcie, że pozwani małżonkowie W. nie spełnili swego świadczenia zgodnie z uzasadnionymi, na tle łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, oczekiwaniami powódki, co generalnie w majątkowych stosunkach obligacyjnych, skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą stosownie do art. 472 k.c. i art. 471 k.c.

Takie też ustalenia stały się podstawą wyroku Sądu I instancji, z którego uzasadnienia można wnioskować, że w istocie A. T. wykazała, iż nieuzasadnione wypowiedzenie umowy najmu przez tych pozwanych mogło zakłócić jej plany związane z wynajmem lokalu, ale nie sprostowała jednak, ciężącemu na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązкови udowodnienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego.

Powódka nie zaferowała żadnych dowodów, przy odwołaniu do których można byłoby skutecznie podważyć tę ocenę. W postępowaniu apelacyjnym nie może więc wykazać jej wadliwości, co byłoby możliwe tylko poprzez odwołanie się do przedstawionych we właściwym czasie, a pominiętych przez Sąd Okręgowy, bądź nietrafnie ocenionych dowodów. Nie były do tego przydatne, wskazywane w apelacji, dowody w postaci zeznań świadków, opinii biegłego oraz dokumentu w postaci tzw. „biznesplanu”. Zawarte w nich wyliczenia i założenia miały bowiem charakter czysto hipotetyczny i nie miały oparcia w innych bardziej obiektywnych dowodach. Nie mogły zatem służyć jako podstawa do wyliczenia poniesionej przez powódkę szkody, ani w ogóle jej powstania.

Istnienie szkody jest zaś jedną z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Pojęcie „szkody” obejmuje uszczerbek, jakiego w swych dobrach lub interesach doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione i co do których z mocy obowiązujących norm istnieje obowiązek jej naprawienia (zob. T. Dybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 214; Z. Banaszczyk, K. Pietrzykowski, Kodeks Cywilny. Komentarz, s. 994). Powódka w niniejszej sprawie domagała się naprawienia przez pozwanych szkody w postaci straty finansowej, jaką rzekomo poniosła w związku z pozbawieniem jej dochodów, jakie mogłaby uzyskać, gdyby pozwani należycie wywiązali się z umowy i umożliwili jej prowadzenie działalności w wynajętym lokalu (*lucrum cessans*).

W związku z tym, zauważyć należy, że badania ustaleń w przedmiocie zaistnienia szkody i jej wysokości, a tym samym wysokości należnego odszkodowania, dokonuje się w świetle materiału dowodowego. Ciężar przedstawienia dowodów, pozwalających na ustalenie, czy istotnie w majątku poszkodowanego nastąpił uszczerbek, pod rygorem skutków z art. 6 k.c., spoczywał po stronie powódki, a takowemu ta nie sprostowała, nie udowadniając tym samym dochodzonego roszczenia. Wprawdzie wykazanie szkody w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*) ma zawsze charakter hipotetyczny, tym niemniej w orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, że musi zostać udowodnione tak duże prawdopodobieństwo osiągnięcia korzyści majątkowej, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, iż poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie wystąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (por. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 3 października 1979 r. II CR 304/79, OSNCP 1980/9/164; z dnia 28 kwietnia 2004 r. III CK 495/02, Biuletyn SN 2004/11/41; z dnia 27 listopada 2002 r. I CKN 1215/00, OSP 2004/1/3; z dnia 26 stycznia 2005 r. V CK 426/04, LEX nr 147221, z dnia 23 października 2014 r., I CSK 609/13, LEX 1523275). Hipoteza taka pozwala bowiem oddzielić szkodę w postaci *lucrum cessans*, podlegającą indemnizacji, od tzw. utraconej szansy uzyskania korzyści, która nie jest objęta *de lege lata* obowiązkiem odszkodowawczym.

Twierdzenia powódki w tym zakresie okazały się jedynie zbiorem nieuprawdopodobnionych hipotez. Apelująca pomija bowiem, że dowodem na okoliczność jej dochodów z działalności gospodarczej, polegającej na handlu odzieżą, nie mogły być przeświadczenia samej powódki, czy też zeznających w sprawie świadków, ani też oświadczenia K. H. i E. P. (2). Osiągnięcie potencjalnych dochodów, w wysokości określonej przez powódkę, wymagało bowiem uzyskiwania przez nią stałej ponad 200% marży handlowej. Wprawdzie przyjęć można, że osiągnięcie takiego narzutu jest teoretycznie możliwe w przypadku pojedynczych przedmiotów, to jednak powódka nie zaferowała żadnych miarodajnych dowodów, wskazujących, iż całość zakupionego towaru udałoby się jej sprzedać przy zachowaniu takiej stopy zysku. Zwrócić przy tym należy uwagę, że z opinii biegłego z zakresu rachunkowości J. G. wynikało, iż powódka mogłaby osiągnąć planowane dochody jedynie przy przyjętym wcześniej poziomie sprzedaży i marży przekraczającej 200%. Z opinii tej jednak nie wynika, że planowany poziom sprzedaży, jak i wysokość marży handlowej, były realne do osiągnięcia. Co więcej biegła zaznaczyła, że powódka nie dostarczyła jakichkolwiek dowodów pozwalających na przyjęcie, czym kierowała się ustalając marże na tak wysokim poziomie i czy w ogóle miała możliwość zakupu na tyle atrakcyjnego towaru i to po tak niskich cenach, aby następnie odsprzedać go w całości za 300 - krotność wartości

zakupu. Do zbieżnych ustaleń doszedł również Sąd I instancji, a zatem nie sposób doszukać się zarzucanej przez skarżącą wadliwości w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Dlatego też przypomnieć jedynie należy, że A. T., uzasadniając powództwo, poprzestała w zasadzie jedynie na twierdzeniach, że miała możliwość osiągania dochodu na poziomie ok. 4.600 zł miesięcznie. W swoich rozważaniach pominęła jednak to, że aby osiągnąć tak opisany cel, musiałyby podjąć szereg czynności m.in. o charakterze marketingowym, zmierzających do uzyskania w warunkach ogromnej konkurencji na rynku handlu, zakładanego poziomu obrotu oraz utrzymania przeciętnej marży na poziomie ponad 200 %. Niewątpliwie więc, na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy, nie można z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że poczynając od 10 kwietnia 2009 r. - przez następne 30 miesięcy, miałyby realną możliwość uzyskania dochodu w łącznej wysokości 137.990 zł. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że z zaoferowanych przez nią dowodów nie wynika jakie towary i w jakiej cenie udałoby się jej zakupić, tak aby następnie odsprzedać je z 200 % zyskiem. Co więcej, nic nie wskazuje, że nawet gdyby udałoby się jej zapewnić taki towar, to brak jest przekonania, czy byłby on na tyle atrakcyjny jakościowo, że znalazłyby się osoby chętne do jego zakupu w planowanej przez powódkę cenie.

Powódka swoje roszczenie oparła jedynie o własne przeświadczenie, że z racji istnienia możliwości osiągania bardzo wysokiej, bo aż 200% marży na sprzedaży odzieży, na które wskazywał jej „biznesplan”, a także treść oświadczeń pochodzących od osób prowadzących zbieżną działalność, również ona byłaby w stanie utrzymać takie marże handlowe i to nie tylko na pojedynczych produktach, ale na całości oferowanego towaru. Hipoteza ta była całkowicie oderwana od realiów rynkowych, gdyż w żadnym stopniu nie odnosiła się do takich elementów niezbędnych do określenia rentowności przedsięwzięcia gospodarczego, jak charakterystyka lokalnego rynku zbytu, oceny lokalizacji i otoczenia, analizy konkurencji na lokalnym rynku, analizy sezonowych i tygodniowych zmian popytu, kosztów prowadzenia działalności itp.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny w celu obiektywnego zweryfikowania twierdzeń powódki dopuścił dodatkowo dowód z dokumentu w postaci opracowania statystycznego, sporządzonego przez Główny Urząd Statystyczny, a dotyczące danych z rynku wewnętrznego (k. 498 - 499). Wynika z niego, że średnie marże w przedsiębiorstwach handlowych w latach 2009 – 2011 - w przypadku handlu detalicznego - wahały się w granicach od 9 % do 33 %, średnio wynosząc około 21%. W zdecydowany zatem sposób odbiegały od założeń powódki, co - jak się wydaje - ostatecznie potwierdza wcześniejsze konstatacje, co do rzeczywistego prawdopodobieństwa osiągnięcia przez nią dochodów w takiej wysokości, aby można było mówić o utraconych korzyściach. Na marginesie tych rozważań można zauważyć, że zamieniając na stronie 4 opinii biegłego wskaźnik marży handlowej w wysokości 200,12% na 33% t.j. najwyższy średni wskaźnik marży detalicznej wynikający z opracowania GUS, okaże się, że w badanym okresie powódka raczej ponosiłaby straty ze swojej działalności niż uzyskiwała jakiegokolwiek dochody. Taka konkluzja nie może dziwić, gdyż proste obserwacje dnia codziennego dostarczają wystarczającą ilość przykładów świadczących o tym, jakie ryzyko niepowodzenia wiąże się z prowadzeniem działalności handlowej w realiach gospodarki rynkowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że nawet przy założeniu, iż przedstawiona przez powódkę wersja zdarzeń nie była całkowicie niemożliwa do spełnienia, to jednak wymagała ona wystąpienia tylu kolejnych ogniw łańcucha przyczynowego, ocenianych z punktu widzenia kauzalności, iż nie sposób przyjąć, aby była prawdopodobna w stopniu bliskim pewności. Na powódce, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar udowodnienia, że poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści. Z pewnością jednak tego nie uczyniła.

Zaznaczyć także należy, że choć na rozstrzygnięcie spraw, w których ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, zezwala rozwiązanie przyjęte w art. 322 k.p.c. to jednak pozwala on na zasądzenie odpowiedniej sumy, jedynie wówczas, gdy pozostałe przesłanki zasadności powództwa zostały udowodnione. Natomiast w niniejszej sprawie, w której wykazana została jedynie zasada odpowiedzialności pozwanych małżonków W. w postaci niewłaściwego wykonania zobowiązania, okolicznością sporną była nie tylko wysokość ewentualnego odszkodowania, ale przede wszystkim sam fakt powstania szkody, której powódce nie udało się wykazać.

Bezasadne były również twierdzenia powódki, że to pozwany Powiat ponosi odpowiedzialności za doznaną przez nią hipotetyczną szkodę. Wbrew argumentom podnoszonym w pozwie, między decyzjami o nie wydłużeniu jej o kolejne 30 dni terminu na podjęcie działalności gospodarczej, jaki i żądaniu zwrotu wypłaconej wcześniej dotacji, a nie rozpoczęciem przez powódkę działalności i utratę zysków z tego tytułu, nie występuje normalny związek przyczynowy, co samo przez się przesądza o braku odpowiedzialności pozwanego Powiatu. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W przypadku szkody wywołanej decyzją administracyjną taki związek przyczynowy musi zachodzić między tą decyzją, a szkodą. Charakter związku przyczynowego między szkodą, a zdarzeniem jest przedmiotem licznych wypowiedzi w doktrynie i orzecznictwie. Zgodnie przyjmuje się, że normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej. Wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie w świetle kryterium normalności. Między wydaniem sporych decyzji, a ewentualną szkodą majątkową, jaką mogła ponieść powódka nie występuje adekwatny związek przyczynowy.

Przede wszystkim jednak zauważyć należy, że Starosta nie był zobligowany do wydania decyzji o przedłużeniu terminu do rozpoczęcia działalności gospodarczej przez powódkę. Do wydania takiej decyzji nie był zobowiązany ani przez ustawę, ani też potrzeby jej podjęcia nie uzasadniały okoliczności faktyczne sprawy. Powódka bowiem ani w pierwotnie przyjętym terminie, ani też w czasie ustalonym w kolejnym aneksie, nie rozpoczęła planowanej działalności, a co więcej zadeklarowała zamiar zwrotu otrzymanej na ten cel dotacji. W takiej zaś sytuacji wyznaczanie jej kolejnego terminu do rozpoczęcia działalności było całkowicie bezcelowe.

Niezależnie od powyższego, wskazać trzeba, że nawet gdyby została wydana postulowana przez powódkę decyzja, to również brak jest dowodów wskazujących na to, że powódka prowadziła planowaną działalność. Podkreślenia bowiem wymaga, że umowa najmu lokalu użytkowego została wypowiedziana przez W. W. (1) w dniu 20 marca 2009 r., a pomimo to A. T., do dnia 10 maja 2009 r. nie podjęła skutecznych działań zmierzających do znalezienia i wynajęcia lokalu niezbędnego do prowadzenia działalności handlowej. W takiej zaś sytuacji trudno doszukiwać się jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy decyzją o odmowie przedłużenia okresu do rozpoczęcia działalności gospodarczej o kolejne 30 dni, a ewentualną szkodą w majątku powódki, skoro poza deklaracjami nie zrobiła ona nic aby taką działalność prowadzić w innym miejscu niż w lokalu pozwanego W..

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą, na które składały się koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego, orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

(...)